



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(456)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Integracji Europejskiej (64.)
oraz Komisji Rolnictwa
i Rozwoju Wsi (35.)
w dniu 2 października 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o organizacji rynku rybnego oraz o zmianie ustawy o rybołówstwie morskim.

(Początek posiedzenia o godzinie 19 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Pieniążek)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę o zajmowanie miejsc.

W imieniu przewodniczącej Genowefy Grabowskiej oraz swoim własnym mam zaszczyt otworzyć wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Sekretarze komisji informują, że mamy już kworum, więc możemy zaczynać obrady.

Szanowni Państwo, mamy przed sobą zestawienie wniosków do ustawy o organizacji rynku rybnego oraz o zmianie ustawy o rybołówstwie morskim.

W debacie zostało zgłoszonych, jak wynika ze stosownego druku, trzynaście poprawek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, a także jedna poprawka indywidualna, senatora Markowskiego. Notabene senatora nie ma w tej chwili na sali. Proponujemy następującą kolejność procedowania: najpierw rozpatrzmy wspólne poprawki Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, czyli poprawki, które nie budzą żadnych emocji, potem rozpatrzmy pozostałe poprawki. Może państwo zaznaczylibyście sobie poprawki wspólne komisji. Są to poprawki czwarta, piąta, szósta, dziewiąta, dziesiąta i trzynasta.

Jeżeli chodzi o te poprawki, mam pytanie do pana ministra, czy nie wnosi wobec nich zastrzeżeń.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Jak śmiałym wnosić zastrzeżenia do poprawek Senatu? Czy chodzi o te wspólne poprawki komisji pod względem merytorycznym? Myślałem, że będziemy je rozpatrywać po kolei. Ale jeżeli...

(Brak nagrania)

Poprawki czwarta, piąta, szósta, dziewiąta, dziesiąta – bo wiąże się z dziewiątą – i trzynasta zostały uzgodnione.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Mam pytanie do legislatora: czy nie wnosi żadnych uwag w tej mierze?

(Referent do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Nie. Dziękuję.)

Dziękuję serdecznie.

Jeżeli państwo pozwolicie, przeszlibyśmy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem wymienionych przed chwilą poprawek, ręka do góry. Prosimy o policzenie. Pan senator Borkowski też?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Teraz przeszlibyśmy do omówienia kolejnych poprawek: pierwszej, senatora Markowskiego, oraz drugiej i trzeciej.

W związku z tym, że ustawa była propozycją rządową, bardzo proszę, Panie Ministrze, o zabranie głosu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk:

Poprawka zgłoszona przez senatora Markowskiego zmierza do przywrócenia przedłożenia rządowego. W nim istotą art. 8 było dopuszczenie do obrotu, bez konieczności udokumentowania przyjęcia, ryb pochodzących z łodzi rybackich nie dłuższych niż 10 m – chodzi o te łodzie łowiące w strefie przybrzeżnej – oraz o masie poszczególnych gatunków nieprzekraczającej 50 kg. W Sejmie dokonano bardzo istotnej zmiany, bo te dwa warunki, jakie powinny być spełnione, potraktowano rozłącznie. I tak nie wymaga udokumentowania zakup ryb odbywający się z łodzi rybackiej o długości do 10 m w każdej ilości oraz w każdym przypadku, kiedy masa ryb – i tu Sejm podwyższył tę barierę – nie przekracza 100 kg. Otóż tym sposobem stworzono by szarą strefę. Nie wystawiałoby się dokumentów zakupu, jeżeli ryby pochodziłyby w każdej ilości od rybaków łodziowych. W związku z tym podmiot, zgodnie z ustawą, mający prawo do dokonywania zakupu w żaden sposób nieograniczonego, mógłby tłumaczyć, że każda ilość ryb, którą skupuje, pochodzi od rybaków łodziowych i on nie musi wystawiać dokumentu zakupu. Niewystawienie dokumentu zakupu stanowi o funkcjonowaniu w szarej strefie. W związku z tym to uwarunkowanie występujące w art. 8 musi być rozpatrywane łącznie. To musi być łódź rybacka do 10 m długości, a ilość ryb kupiona od tego rybaka nie może przekraczać 50 kg ryb z każdego gatunku. Wtedy ten zakup nie musi być ewidencjonowany. Może trafić poza ewidencją do obrotu, najczęściej do przetwórstwa turystycznego czy przybrzeżnego. Zostawienie tej furtki spowodowałoby, że rozwinęłaby się szara strefa, która, co gorsze, byłaby zalegalizowana przez prawo stanowione w polskim parlamencie.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Panie Ministrze, chciałbym jako pierwszy zadać pytanie. Mam przed sobą druk nr 687 z dnia 8 lipca 2002 r. skierowany przez pana premiera Leszka Millera do marszałka Sejmu Marka Borowskiego w sprawie tejże ustawy. Mam również przed sobą

art. 8, którego zapis jest zgodny z tym, jaki proponujemy w naszej poprawce, czyli pojawia się słowo „lub”. W związku z tym mam pytanie: dlaczego w tej chwili ministerstwo proponuje zmianę stanowiska rządowego w tej sprawie?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Dlatego, że taki zapis spowodowałby rozszerzenie funkcjonowania szarej strefy.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.
Pan marszałek Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie: w jakim czasie, Panie Ministrze, można by kupić te 50 kg? W ciągu jednego dnia czy tygodnia?

I druga, najważniejsza kwestia. Bardzo przychylnie odnoszę się do pomysłu, że dajemy szansę tym małym producentom. Ale właściwie dlaczego uprzywilejujemy tych, a nie na przykład rybaków mających łodzie powyżej 10 m długości i łowiących powyżej 50 kg ryb? Czy oni nam płacą jakiś ryczałt? Czy 10 m długości i 50 kg ryb są związane z jakąś ulgą ryczałtową? Czy to daje szansę na zatrudnienie większej liczby ludzi zwolnionych z jakichkolwiek obciążeń. Wynika z tego, że oni niewątpliwie z czegoś zostają zwolnieni, chyba nie tylko z dokumentów, lecz również z jakichkolwiek obciążeń. Jak wygląda ich status gospodarczy, kalkulacyjny i finansowy w stosunku do tych większych rybaków?

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.
Proszę, Panie Ministrze.

(Brak nagrania)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Jeżeli rybak będzie chciał codziennie rano wypływać w morze i wieczorem wracać, to może te 50 kg ryb przywozić każdego dnia i nie ewidencjonować tego połowu do rozliczenia z kwot połowowych w okręgowym inspektoracie rybołówstwa morskiego. Z tego powodu, że dokument zakupu wystawia podmiot uprawniony do zakupu. Jeżeli dalibyśmy mu takie prawo, to on, nie wystawiając dokumentu zakupu, mógłby też nie wprowadzać tego do dalszego obrotu wynikającego z jego działalności gospodarczej. Mamy zatem do czynienia z uproszczeniem tych procedur, kiedy na przykład to rybak przywozi ryby. Zresztą postawiona bariera 50 kg została przeniesiona z przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej. Niekiedy rybak przywiezie 10 kg ryb, cza-

sem zaledwie parę ryb. Żeby nie musiał za każdym razem tego ewidencjonować i zgłaszać w okręgowym inspektoracie rybołówstwa morskiego, to raz w miesiącu składa taką deklarację rozliczeniową w okręgowym inspektoracie, ile w tym miesiącu złowił ryb. Ale składa tylko deklarację, nie musi tego zakupu poświadczать dokumentem wystawionym przez przedsiębiorcę upoważnionego do skupu.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Chciałbym powiedzieć, że na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi byli przedstawiciele wszystkich organizacji rybackich, podpisali się pod tym i stwierdzili, że taka tradycja panuje od wielu lat u nas oraz w krajach Unii Europejskiej i dlatego też jest to po prostu naturalne rozwiązanie.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Ale czy zgodzili się również z tym spójnikiem „lub”?)

Nie. Spójniki „oraz” i „lub” są przedmiotem toczącej się właśnie teraz debaty. Jeżeli chodzi o te 10 m długości i 50 kg ryb, to jesteśmy zgodni. W tej chwili musimy rozstrzygnąć, jaki wybrać spójnik.

Bardzo proszę senatora Borkowskiego, który był sprawozdawcą naszej komisji, o zabranie głosu.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam takie króciutkie uwagi do tej naszej dyskusji.

Nie do końca się zgadzam, że te 50 kg czy dziesięciometrowa łódź to zaraz nam poszerzy szarą strefę, jeśli zapiszemy to tak jak proponuje Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Uważam, że nie ma takiej możliwości, żeby ktoś tam dzielił jakieś organizmy, jeśli je złowi, na poszczególne partie. To chyba nie poszerzy tej szarej strefy. Nad tą sprawą długo dyskutowaliśmy podczas posiedzenia naszej komisji. W przedłożeniu rządowym również był spójnik „lub” i proponowałbym pozostać po prostu przy nim. Myślę, że w obydwu przypadkach, czy wybierzemy tę poprawkę, czy inną, to należałoby dopisać precyzyjnie „na dobę”, tak jak proponował pan marszałek. Myślę, że dobrze byłoby to dopisać, bo tam rzeczywiście nie jest to sprecyzowane, w jakim czasie ma być złowione te 50 kg. Być może dopisanie tego sformułowania doprowadziłoby do sprecyzowania zapisu.

Te poprawki, tak jak wcześniej powiedziałem, które przedłożyła Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, były wypracowane z organizacjami związkowymi rybaków. Myślę, że ten zapis proponowany przez naszą komisję jest po prostu dobry. Dlatego też proponuję przejść już do głosowania. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, jeszcze przed głosowaniem powinniśmy wysłuchać w tej sprawie opinii naszych legislatorów.

(Senator Dorota Simonides: Mam jeszcze pytanie.)

Przepraszam, Pani Senator, ale nie spojrzałem w pani stronę. Proszę bardzo.

Senator Dorota Simonides:

Przez cały czas zastanawiałam się nad tą sprawą i dopiero teraz zrozumiałam, że chodzi o 50 kg w odniesieniu do poszczególnych gatunków produktów niepoddanych procesowi przetworzenia – chyba tak to powinno brzmieć. Nie wiedziałam, czy 50 kg czy dodatkowo 50 kg niepoddanych procesowi przetworzenia.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Pani senator odczytała treść naszej poprawki. Ta nasza poprawka jest o tyle precyzyjna, że jest uzgodniona z jednej strony z naszymi prawnikami, z drugiej strony – z przedstawicielami wszystkich organizacji rybackich, a oprócz tego zgodna z tradycją. Problem jest jeszcze ze spójnikami „oraz” czy „lub”, ale nad tym za chwilę jeszcze będziemy dyskutować.

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Poprawka senatora Markowskiego z legislacyjnego punktu widzenia nie budzi zastrzeżeń. Niemniej, jeżeli można, przytoczyłbym opinię UKIE. Niestety, nie ma przedstawiciela UKIE na sali. Otóż UKIE uważa, że zamiana spójnika „lub” na „oraz” byłaby niezgodna z prawem. Po pierwsze, w rozporządzeniach unijnych jest wyraźnie „or” zamiast „and”. Po drugie, w przedłożeniu rządowym był spójnik „lub”, a nie „oraz”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę bardzo, senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Bardzo cieszy ta opinia, że z punktu widzenia legislacyjnego nie ma znaczenia, który wybrać spójnik. Jednakże w praktyce będzie to mieć olbrzymie znaczenie, ponieważ stosowanie rozłączne wpłynie na możliwość sprzedaży z jednostek zdecydowanie większych niż tradycyjne łodzie rybackie, takie jak kaszubskie i zalewowe, w tym również z obcych bander, które będą chciały sprzedawać właśnie tę niewielką ilość na naszym Wybrzeżu. Jestem przekonany i optuję za tym, abyśmy wprowadzili spójnik „oraz”.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę bardzo, senator Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Opuję bezwzględnie za tym samym, co mój przedmówca. Zadaję sobie i panu ministrowi takie pytanie: czy państwo polskie stać na to, żeby przy każdej łodzi postawić urzędnika skarbowego, który mierzyłby każdy połów i stwierdzał, czy tam aby nie jest 49 kg, a może jest 51 kg? Rozmiar łodzi można zmierzyć za każdym zakupem.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, chciałbym tylko jedno przypomnieć, żebyśmy wiedzieli, nad czym dyskutujemy. Te rozwiązania, które przedstawiła Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, to nie były rozwiązania naszej komisji, lecz rozwiązania zaproponowane przez związki rybaków polskich, wszystkie stowarzyszenia rybackie. Kolego Mańkut i Kolego Litwiniec, chciałbym, żebyście wiedzieli, że zapisaliśmy to, co chciały polskie stowarzyszenia rybackie. To nie był nasz wniosek. Doszło do tego, że przerwaliśmy obrady i na godzinę przedstawiciele rybaków polskich zamknęli się razem z naszymi legislatorami i z legislatorami Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i po godzinie przynieśli nam te wszystkie wnioski. Problem był tylko jeden, że poprawki jedenasta i dwunasta były pod względem merytorycznym zapisane poprawnie, ale jednak uznaliśmy, że trzeba poprosić o konsultację prawną UKIE i Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Tak też uczyniliśmy. Za chwilę chcielibyśmy je wycofać, dlatego że te zapisy są niezgodne z prawem europejskim, a oprócz tego zostały już zapisane w innych przepisach. Te inne poprawki, proszę państwa, to są wnioski polskich organizacji rybackich. A więc to nie są zewnętrzne wnioski, tylko wnioski przedstawicieli organizacji rybackich.

Proszę, minister Pilarczyk.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Panie Przewodniczący, mam na bieżąco kontakt ze środowiskami rybackimi i dyskutujemy na różne nurtujące ich problemy. Nie zawsze prezentują spójne stanowiska. Wtedy, kiedy chcą zliberalizować rygory, które nakładają na nich przepisy ustawowe, po to, żeby nie ewidencjonować połowów, często wyrażają opinie korzystne dla nich. Dzisiaj muszę powiedzieć, i mówię to z całą odpowiedzialnością, że według ocen Morskiego Instytutu Rybackiego limity połowowe dorsza przekraczane są co najmniej o 100%. Kwoty połowowe łososia – niestety, w przypadku łososia są przydzielane rybakom limity połowowe w sztukach – dla całego polskiego Wybrzeża wynoszą dwadzieścia sześć tysięcy sztuk. Jeżeli chodzi o łososia, to szacunki są różne, ten limit jest przekraczany od 5% do 8%. W wypadku szprota może jest przekraczany o około 50%, w wypadku śledzia raczej jest nieprzekraczany, bo limity są niewyławiane.

W związku z tym dążenie do tego, żeby nie podlegać tym rygorom sprawdzania jest dążeniem z punktu widzenia dnia dzisiejszego normalnym, ale z punktu widzenia perspektywy rybołówstwa to jest podcinanie gałęzi, na której się siedzi. Wyławianie nadmiernych ilości bez kontroli powoduje, że za kilka, kilkanaście lat może nie będzie co łowić w Bałtyku. W roku 1982 na przykład w polskim Bałtyku wyłowiono 120 ty-

sięcy t dorsza. W roku 2002, czyli dwadzieścia lat później, analizując zasoby Bałtyku, Międzynarodowa Komisja Rybołówstwa Morza Bałtyckiego przydzieliła Polsce 16 tysięcy t dorsza. I tylko tyle dorsza łowimy w Bałtyku. Po prostu dorsza nie ma. Jeżeli nie są respektowane pewne normy, które prowadzą do sezonowej ochrony i selektywności narzędzi połowowych, jeżeli nie respektuje się ilości określonych w limitach, to potem mamy sytuację, jaka się na przykład zdarza na akwenach Rosji, takich jak Morze Ochockie czy Morze Beringa. Tam – tak jak mówiłem na plenarnym posiedzeniu – panuje pustynia ekologiczna, biologiczna i nawet kutry nie wypływają na te akweny. Po prostu tam nie ma ryby i to byłaby strata czasu i przede wszystkim paliwa, bo tej ryby nie ma gdzie szukać. Po prostu jej nie ma. W związku z tym są wprowadzane restrykcje ochronne. Między innymi Morski Instytut Rybacki na bieżąco, w ramach współpracy międzynarodowej, prowadzi badania, określa, oczywiście szacunkowo, ile jest tej ryby i na jaki odłów można sobie pozwolić.

Pozostawienie, mimo pewnych zastrzeżeń rybaków, takiego zapisu, jaki uchwalił Sejm, spowoduje, że wszystko, co może być sprzedane przez właściciela łodzi o długości do 10 m będzie poza kontrolą okręgowych inspektoratów rybołówstwa i może być poza kontrolą urzędów, które nadzorują działalność gospodarczą podmiotów skupujących i przetwórczych. Ostateczne stanowisko rządu jest takie, że zakładamy osiągnięcie określonego celu w tej regulacji. Musimy popatrzeć, jaki jest cel tej ustawy. Cel ustawy jest taki, żeby respektować reguły ustalone i w ustawie o rybołówstwie morskim, i w ustawie o organizacji rynku rolnego. Jeżeli nie wprowadzilibyśmy tego spójnika „oraz”, to rozszerzylibyśmy tę liberalizację i to nie miałyby najmniejszego sensu. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Senator Borkowski, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Bardzo króciutko. Mam pytanie do pana ministra. Jeśli kuter, a polskie kutry nie są zbyt nowoczesne, złowi danych organizmów poniżej 50 kg i zapiszemy to, co pan minister mówi, to też będzie musiał legalizować to w inspektoracie.

(Głosy z sali: Nie. Będzie musiał łódź...)

Rozumiem, że łódź.

(Brak nagrania)

Do tej pory nie było zapisów dotyczących tych kwestii. Uważam, że pozostawienie tych 50 kg załatwia sprawę i niekoniecznie muszą występować te dwa przypadki: łódź o długości do 10 m. i 50 kg ryb. Uważam, że jeśli zrobimy zbyt restrykcyjne przepisy, to Sejm naszej poprawki nie przyjmie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Senator Dziemdziała.

Senator Józef Dziemdziała:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Wydaje mi się, że jest bez znaczenia, czy to będzie spójnik „oraz”, „i”, czy „lub”. Bo jeżeli daliśmy w art. 8 słowo „gdy” i wymieniamy dwa warunki, to albo powinien być spełniony jeden, albo drugi. Nie wiem, co na ten temat sądzi – szkoda, że tego nie słucha – prawnik. Dlatego, że jeżeli miałyby być spełnione jeden warunek, to powinno być to napisane, że pod jednym warunkiem: o łodziach do długości 10 m i masie zakupionych produktów nieprzekraczającej 100 kg. I wtedy już bez pktu 2. Jeżeli mamy pkty 1 i 2, to nie wiem, o co my się kłócimy. Zmian spójnika, czy to będzie „lub”, „oraz”, „i”, nic w tym wypadku nie da, bo zostały w tym artykule wymienione fakultatywnie dwa przypadki. Mamy „w przypadku, gdy” i potem są wymienione te dwa przypadki. W związku z tym w jednym albo w drugim. A jeżeli tak, to powinno być „w przypadku”, bez „gdy”, i wtedy mielibyśmy: „zakup produktów rybołówstwa odbywa się ze statku rybackiego o długości całkowitej nieprzekraczającej 10 m” i „masa zakupionych produktów rybołówstwa nie przekracza...” itd. I koniec. A przecież wymieniamy dwa przypadki i kłócimy się o spójnik. Zupełnie niepotrzebnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze głos zabierze legislator.

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeżeli pozwolicie państwo, mogę przytoczyć treść artykułu rozporządzenia unijnego regulującego tę kwestię. To jest art. 9 ust. 7 rozporządzenia Rady Unii Europejskiej nr 2847/93. Czytamy w ust. 7: komisja, stosownie do procedury określonej w art. 36, może zwolnić z obowiązku przedłożenia wobec odpowiednich władz lub ich upoważnionych organów państw członkowskich karty sprzedaży dotyczącej produktów rybnych, który wyładunek nastąpił z określonych kategorii statków rybackich Wspólnoty o całkowitej długości mniejszej niż 10 m lub dla ilości wyładowanych produktów rybołówstwa, gdzie poszczególne gatunki nie przekraczają 50 kg ekwiwalentu żywej wagi. Jak widać, jest spójnik „lub”.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Szanowni Państwo, mamy zatem jasność. Proponuję, żebyśmy przeszli do głosowania, bo pozostaje nam już tylko dokonanie wyboru osobistego. Z jednej strony jest zapis unijny, z drugiej strony – stanowisko naszych rybaków, z trzeciej – interes szeroko pojęty, może ważny dla potomnych. Teraz pozostaje nam dokonanie wyboru we własnym sumieniu. Chyba wszyscy się zgodzą z tym, że powinniśmy przystąpić do głosowania.

Zatem zgodnie z przyjętymi zasadami poddaję pod głosowanie poprawkę pierwszą senatora Markowskiego. Jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawkami drugą i trzecią. Czyli głosujemy za tym, czy ma być spójnik „oraz” zamiast „lub”.

Kto jest za tą poprawką, ręka do góry. (5)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał od głosu? (5)

Dziękuję bardzo. Poprawka została odrzucona.

Przechodzimy w takim razie do głosowania nad poprawką drugą. Jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką trzecią. W związku z tym, że te poprawki są bardzo do siebie podobne, bardzo prosilibym legislatora o wyjaśnienie ich treści.

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Poprawka Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej zawiera się w poprawce Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Z tym że poprawka Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmierza dalej, gdyż zmienia 100 kg na 50 kg.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Informuję, Szanowni Państwo, że była zgoda producentów, że jeżeli dajemy „lub”, to oni zmniejszają masę złowionych ryb ze 100 kg do 50 kg. Oni sami jako przedsiębiorcy się na to zgodzili. To też jest ich poprawka, a nie nasza.

Kto w tej sprawie chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan minister.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Panie Przewodniczący, nie mam nic do powiedzenia.*)

Dziękuję bardzo.

(*Senator Bogusław Litwiniec: Panie Przewodniczący, w kwestii formalnej.*)

Proszę bardzo.

Senator Bogusław Litwiniec:

Chciałbym poprosić przedstawiciela Biura Legislacyjnego o dostarczenie mi wersji tej poprawki po angielsku i po francusku, a także po niemiecku. Znam te języki i przeczytam, bo nie wierzę, że Unia wprowadza korporacyjne ustawy.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Szanowny Panie Senatorze, proszę bardzo, mamy przecież odpowiednie służby, które dostarczą panu ten materiał. To, co zostało powiedziane, zaprotokołowano i Biuro Legislacyjne bierze odpowiedzialność za to, co czyni. Oprócz tego takie stanowisko zostało nam zaprezentowane w odpowiednich materiałach. Rozumiem, że Biuro Legislacyjne zadba o to, aby zostało to panu senatorowi przekazane w językach przez niego wymienionych.

Proszę bardzo.

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Chciałbym tylko powiedzieć, że Biuro Legislacyjne nie ma dostępu do dokumentów oryginalnych. Korzystam z dokumentów dostarczonych przez Radę Ministrów. Są to tłumaczenia na język polski i nimi się posługuję. Dostęp do dokumentów oryginalnych ma Urząd Komitetu Integracji Europejskiej.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Szanując troskę pana senatora o nasz polski interes i naszych rybaków, wystąpimy o dostarczenie mu tych dokumentów w językach przez pana senatora wymienionych. Proszę to zapisać.

Szanowni Państwo, przystępujemy do głosowania nad poprawką drugą. Jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką trzecią. Przepraszam, według tego, co powiedział nasz legislator, to ona nie wyklucza, ale, że tak powiem, wchłania poprawkę trzecią. Czyli niejako głosujemy za integralną częścią obu poprawek.

Kto jest za tak sformułowaną poprawką, ręka do góry. (15)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką siódmą.

Proszę, Panie Legislatorze, o wyjaśnienie treści poprawki.

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję.

Poprawka siódma Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wprowadza fakultatywność wydania rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw rolnictwa i dokonuje ujednoczenia terminologii. Poprawka zaś Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej pozostaje przy obligatoryjności rozporządzenia i również dokonuje ujednoczenia terminologii ustawy. Mamy więc z jednej strony fakultatywność, z drugiej – obligatoryjność rozporządzenia.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Panie Ministrze, w związku z tym, że jest to pewien element polityki wobec tego sektora, bardzo prosiłbym o przedstawienie stanowiska rządu w tej sprawie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Mówimy o poprawce siódmej?

(*Głos z sali:* Tak.)

Proponuję przyjęcie poprawki siódmej, czyli tam, gdzie mamy wyraz „może”, bo niekoniecznie ten problem musi być rozwiązany w oparciu o rozporządzenie ministra właściwego do spraw rolnictwa. Ten problem może być również rozwiązany za pomocą regulacji wewnętrznych organizacji grup producentów rybackich.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.
Pani Przewodnicząca, proszę bardzo.

Senator Genowefa Grabowska:

W takim razie mam pytanie do pana ministra. Wiadomo, że do wydania rozporządzenia potrzebne jest upoważnienie ustawowe. Jeżeli tego upoważnienia do wydania rozporządzenia w tej ustawie nie będzie, to w takim razie, w jaki sposób deklaracja o przejęciu, która jest opisana w art. 7 ze szczegółami, co powinna zawierać, będzie wydana. Kto ją wyda? Jeżeli będzie słowo „może”, to wydanie rozporządzenia na zasadzie, że minister może, ale nie musi, będzie blokadą całego procesu. Tak to rozumiem. Czy jest inne rozwiązanie? Jeżeli tak, to chętnie je usłyszę.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Może legislator nam pomoże.
Proszę, Panie Legislatorze.

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Poprawka dotyczy art. 14 ust. 4.
(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk: Poprawka siódma dotyczy art. 14 ust. 4.*)

Senator Genowefa Grabowska:

Przepraszam, wzięłam po prostu ust. 3, gdzie jest upoważnienie do wydania rozporządzenia.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Rozumiem, że odpowiedź pana ministra jest jasna.
Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Nie ma.
Minister opowiada się za słowem „może”. Proponuję zatem, żebyśmy przystąpili do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki siódmej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, gdzie jest wpisane słowo „może”? Chwileczkę.

(*Senator Genowefa Grabowska: Panie Ministrze, a jak nie określi tych obszarów, to co wtedy?*)

Pani Przewodnicząca, chciałbym zarządzić głosowanie. Czy jeszcze jest potrzeba jakichś wyjaśnień w tej sprawie?

(*Senator Genowefa Grabowska*: Chciałabym, aby pan minister powiedział, co będzie, jeśli minister nie wyda tego rozporządzenia.)

Przepraszam, pozwólmymy jeszcze na udzieleni odpowiedzi na to pytanie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:

Art. 14 dotyczy organizacji producentów, które będą wpisywane do rejestru organizacji uznanych, którym będzie potem przysługiwać korzystanie z określonych instrumentów wspólnej polityki rybackiej. W tym wniosku ma się znaleźć informacja o tym, że dana organizacja producentów zrzesza armatorów posiadających co najmniej 20% statków rybackich przeznaczonych do prowadzenia połowów określoną metodą oraz poławiających określone gatunki organizmów morskich. Otóż znane są i również określone w ustawie, dokładnie w załączniku do ustawy o rybołówstwie morskim, metody połowów i gatunki organizmów morskich podlegających połowowi. Wniosek zawarty w tej poprawce zobowiązuje czy umożliwi wybór, czy minister powinien wydać rozporządzenie i w tym rozporządzeniu określić właśnie te metody, według których będą poławiane określone gatunki organizmów morskich. W związku z tym jest propozycja, żeby minister jeszcze raz wyłożył kawę na ławę i powiedział, jakie są metody połowów, żeby dokonać oceny, czy dana organizacja zrzesza co najmniej 20% armatorów.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Szanowni Państwo, wybór jest prosty. Ministerstwo stoi na stanowisku, że nie jest to obowiązek, że może określić. A jeżeli nie określi, nic się nie stanie w tej mierze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:

Jeżeli będzie taka potrzeba i na przykład ktoś nie będzie w dalszym ciągu wiedział, a organizacje będą się domagać, że to minister musi postawić kropkę nad „i”, no to on postawi tę kropkę nad „i”.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Myślę, że wszyscy już wszystko wiemy.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki siódmej, ręka do góry.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie.

A więc nie głosujemy nad poprawką ósmą. Poprawki dziewiąta i dziesiąta zostały przyjęte. Poprawki jedenasta i dwunasta to były poprawki merytoryczne przyjęte w pakiecie przez rybaków, a my zwróciliśmy się od razu do UKIE, Ministerstwa Rol-

nictwa i Rozwoju Wsi i naszych legislatorów z prośbą o stanowisko. Informuję, że stanowiska wszystkich trzech podmiotów są jednakowe.

Proszę, Panie Legislatorze.

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo.

Zarówno Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, pan minister, jak i Biuro Legislacyjne stoją na stanowisku, że przyjęcie tych dwóch poprawek będzie niezgodne po pierwsze, z prawem WTO, po drugie, z prawem unijnym, a po trzecie z art. 25 ust. 2 układu europejskiego, który obowiązuje Polskę. Wydaje się, że najważniejszym argumentem jest niezgodność z zapisem art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej o demokratycznym państwie prawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Czy w tej sprawie ktoś chciałby zadać pytanie? Jeżeli nie, mam propozycję, aby najpierw głosowali tylko członkowie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o wycofanie tych obu poprawek. To będzie najlepsze rozwiązanie. Czy jest na to zgoda? Nie ma sprzeciwu.

Proszę, głosują tylko członkowie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Kto jest za wycofaniem poprawek jedenastej i dwunastej, ręka do góry. (4)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawki zostały wycofane przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, więc ich nie będziemy rozpatrywać.

Została nam jeszcze jedna poprawka, czternasta, w której również, proszę państwa, chodzi o politykę, jaka ma być realizowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Najpierw poproszę legislatora o zabranie głosu, a potem pana ministra.

**Referent do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo.

Poprawka, polegająca na dodaniu do art. 46 dotyczącego kar pieniężnych ust. 3, ma na celu dostosowanie ustawy o organizacji rynku rybnego do ustawy o rybołówstwie morskim, gdzie już jest mowa o karach pieniężnych nakładanych przez okręgowych inspektorów rybołówstwa morskiego. Z jednej strony, żeby w systemie był porządek, a z drugiej strony, żeby uniknąć stosowania w przypadku kar pieniężnych od razu k.p.a., który jest o wiele bardziej restrykcyjny niż przepisy przewidziane ustawą o rybołówstwie morskim. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Józef Pilarczyk:**

Akceptujemy tę poprawkę.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Czy są pytania? Jeżeli nie ma, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki czternastej, ręka do góry. (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością ustawy.

Kto jest za przyjęciem ustawy w całości wraz z przyjętymi wcześniej poprawkami, ręka do góry.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Kto chciałby być sprawozdawcą do tej ustawy? Widzę, że się zgłasza senator Mańkut. Nie widzę innych zgłoszeń. Jeżeli tak, to proszę o przegłosowanie, że naszym sprawozdawcą będzie senator Mańkut.

Kto jest za wnioskiem, ręka do góry.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Dziękuję za pomoc przy sprawnym prowadzeniu głosowania. Dziękuję, Pani Przewodnicząca. Dziękuję wszystkim państwu. Wspólne posiedzenie obu komisji uważam za zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 41)

